



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania E. sp. z o.o. (następcy prawnego F. Sp. z o.o. Spółki Komandytowej) z siedzibą w S. oraz F. Sp. z o.o. z siedzibą w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle

z udziałem K. M., S. M. i M. T.

o ustalenie właściwego ustawodawstwa i wydanie zaświadczenia w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 25 marca 2025 r.,

skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 168/23,

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie odwoławcze i
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Piotr Prusinowski Bohdan Bieniek Krzysztof Staryk

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 30 listopada 2023 r. oddalił apelację płatnika składek – E. Spółki z o.o. w S. (następcy prawnego E. Spółki z o.o. Spółki Komandytowej) od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 28 grudnia 2022 r., oddalającego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy wydał decyzję z dnia 6 czerwca 2019 r., w której stwierdził, że ubezpieczony K.M. (pierwszy ubezpieczony) nie podlega ustawodawstwu polskiemu w okresie od 1 lutego 2019 r. do 12 lutego 2019 r. Tożsamą w treści decyzją, z dnia 29 października 2019 r. organ stwierdził, że ubezpieczony M.T. (drugi ubezpieczony) nie podlega ustawodawstwu polskiemu w okresie od 7 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2019 r. Kolejną tożsamą co do treści decyzją, z dnia 19 lutego 2021 r., organ stwierdził, że ubezpieczony S.M. (trzeci ubezpieczony) nie podlega ustawodawstwu polskiemu w okresie od 1 stycznia 2019 r. do 19 sierpnia 2019 r. Wobec każdego z ubezpieczonych, organ w dniu 19 lutego 2021 r. wydał kolejną decyzję (skierowaną do płatnika), w której uzupełnił decyzję pierwotną. Organ stwierdził, że wnioskodawca nie spełnia warunków zastosowania art.12 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. UE serii L 166 z dnia 30 kwietnia 2004 r., s. 1 - dalej jako „rozporządzenie 883/2004”) w stosunku do każdego z ubezpieczonych w okresie wskazanym w pierwszej decyzji, ponieważ żaden z nich nie podlega ustawodawstwu polskiemu, gdyż żaden nie mógł być pracownikiem delegowanym.

Z uzasadnienia decyzji wynikało, że wyniki przeprowadzonego postępowania administracyjnego wykazały szereg rozbieżności dotyczących rzeczywistego miejsca pracy pracowników płatnika oraz powiązanej z nim polskiej spółki oraz to, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczeni nie wykonywali pracy co najmniej w dwóch lub kilku państwach Unii Europejskiej, a przedstawione przez zatrudniającego rozliczenie czasu pracy wykonane zostało jedynie na potrzeby uzyskania zaświadczenia A1.

Sąd Okręgowy ustalił, że z danych zaewidencjonowanych w systemie informatycznym ZUS wynika, iż pierwszy i drugi ubezpieczony zawarli z płatnikiem

umowy zlecenia w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach zgodnie z którymi mieli wykonywać prace ślusarskie i elektryczne. Z zawartych umów zlecenia wynika, że ubezpieczeni mieli wykonywać takie prace jak budowa tras kablowych, kompletowanie i przygotowywanie szaf sterowniczych i skrzynek rozdzielczych. Trzeci ubezpieczony zawarł natomiast umowę o pracę z powiazaną z płatnikiem spółką na czas określony w dniu 31 grudnia 2018 r., na okres od 1 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2019 r. W okresie wskazanym w decyzjach ubezpieczeni mieli być wysyłani na kilka tygodni w celu wykonywania prac na różne obiekty przemysłowe w Niemczech, a następnie regularnie wracać do Polski, aby wykonywać prace w siedzibie powiazanych ze Spółką firm. Pierwszy ubezpieczony był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 1 do 12 lutego 2019 r. Drugi ubezpieczony był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 7 stycznia 2019 r. do 12 sierpnia 2019 r. Trzeci ubezpieczony był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 1 stycznia 2019 r. do 19 sierpnia 2019 r. Pierwszy ubezpieczony na rozprawie przed Sądem Okręgowym wskazał, że pozostawia sprawę do uznania Sądu stwierdzając, że pracował u wnioskodawcy niespełna dwa tygodnie w Niemczech. W Polsce wykonywał jakieś prace przy remoncie domu, który miał służyć do zamieszkania dla rodziny z Indii. W Niemczech zajmował się montażem części. Drugi ubezpieczony nie odpowiedział na wezwanie Sądu, nie stawiał się na rozprawy ani nie złożył pisemnego stanowiska w sprawie. Nie złożył również wyjaśnień przed organem rentowym. Trzeci ubezpieczony stawiał się na wezwanie Sądu, twierdząc, że pracował w obu powiazanych wzajemnie polskich firmach i pracował w Niemczech, wykonując prace związane z elektrycznością. Później stwierdził, że pracował tylko w jednej z polskich firm. Podnosił również, że kilka dni pracował w Polsce na hali wykonując prace przygotowawcze do pracy w Niemczech. Stwierdził, że nie ma własnego zdania w rozpoznawanej sprawie, bo nie wie o co chodzi, a u płatnika składek pracował krótko.

Płatnik nie wykazywał przychodów do organu skarbowego za usługi w Polsce. Nie prowadził inwestycji na terenie Polski, nie świadczył swoich usług na inwestycjach w Polsce, nie montował elektrycznych instalacji przemysłowych w obiektach na terenie Polski. Powiazana z nim spółka świadczyła usługi jedynie na

rzecz dwóch kontrahentów niemieckich w zakresie budowy i montażu przemysłowych instalacji elektrycznych w różnych państwach UE. Przed złożeniem wniosku o wydanie i formularza A1 zatrudnieni w Polsce wykonywali jedynie takie prace jak: kompletowanie i przygotowywanie urządzeń, skrzynek rozdzielczych, szaf sterowniczych, montowanie urządzeń w szafach, oraz naprawa urządzeń i narzędzi w firmie, prace remontowo-budowlane w budynkach wynajmowanych przez firmy. Wnioskodawca twierdził, że materiały i części były powierzane przez firmy niemieckie i następnie odwożone za granicę. Firma jednak nie posiadała dowodów na przywóz i wywóz materiałów. Zatrudnieni w Polsce nie mieli też określonych godzin pracy. Wnioskodawca w większości umów zlecenia wykazywał miejsce pracy w miejscowości rejestracji firmy, z możliwością podróży służbowej. Nie określano wynagrodzenia, ponieważ zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy było ono uzależnione od ilości wykonanej pracy. W niniejszym postępowaniu wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów wykonywania pracy w Polsce jak i dowodów, że firmy w Polsce wydawały i przekazywały rzekomo skompletowane i przygotowane urządzenia, skrzynki rozdzielcze, czy szafy sterownicze z Polski do Niemiec, co jest niezgodne z przyjętą praktyką współpracy. Brak jest również ekonomicznego uzasadnienia przewożenia materiałów z Polski do Niemiec, zważywszy na rodzaj wykonywanych prac, na rzecz kontrahentów niemieckich. Materiały i urządzenia na których pracownicy wykonują pracę za granicą znajdują się bowiem na poszczególnych budowach za granicą. W okresie objętym zaskarżoną decyzją powiązane spółki świadczyły swoje usługi prawie wyłącznie poza granicami Polski i obroty tych firm wynikały niemal wyłącznie z umów zawieranych z kontrahentami obcymi. W ocenie Sądu firmy prawie nie wykonywały działalności gospodarczej, dochodowej na terenie Polski, a zatem nie było ekonomicznego uzasadnienia ani potrzeby zatrudniania pracowników w Polsce. Wnioskodawca zatrudniał bardzo wielu pracowników, tak wielu, że nie było możliwości zatrudnić ich wszystkich w Polsce, w takim rozmiarze, aby nie była to praca marginalna.

Sąd stwierdził, że kwestią sporną w sprawie było ustalenie czy w sprawie znajduje zastosowanie art. 11 ust.3 lit. a rozporządzenia nr 883/2004, odnoszący się do wykonywania pracy w jednym państwie, czy też art. 13 ust. 1 tego rozporządzenia, regulujący wykonywanie pracy w dwóch lub w kilku Państwach Członkowskich.

Wskazane firmy świadczyły jedynie usługi na rzecz dwóch kontrahentów niemieckich w zakresie budowy i montażu przemysłowych instalacji elektrycznych w różnych państwach UE, których przedstawicielem jest wspólnik powiązanych polskich firm. Polskie firmy nie wykazały żadnej działalności gospodarczej na terytorium Polski w latach 2015-2017. Obie spółki nie udokumentowały również kontraktów na realizację usług na terytorium Polski w latach 2018-2019. Z zeznań pierwszego i trzeciego ubezpieczonego (drugi ubezpieczony nie stawiał się) wynikało w ocenie Sądu, że zasadniczo pracowali wyłącznie w Niemczech, w Polsce zaś wykonywali jedynie prace przygotowawcze do wyjazdu. Wobec tego Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest jakichkolwiek podstaw by przyjąć, że którykolwiek spośród trzech ubezpieczonych był osobą, która „normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub w kilku Państwach Członkowskich”, a zatem brak było podstaw do zastosowania art. 13 ust. 1 omawianego rozporządzenia 883/2004.

Następnie Sąd przystąpił do analizy sprawy z perspektywy art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004. Scharakteryzował normę zawartą w tym przepisie i skupił się na kierowanym do zatrudniającego wymogu prowadzenia działalności na terenie państwa, z którego delegowani są pracownicy. Odwołał się przy tym do art. 14 ust. 2 zd. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. UE L 284 z 30.10.2009 r. str. 1. z późn. zm. - dalej jako „rozporządzenie 987/2009”). Sąd stwierdził, że warunki delegowania ubezpieczonych również nie zostały spełnione, ponieważ w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że płatnik na terenie Polski prowadził w spornym okresie normalną działalność w rozumieniu art. 12 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 i art. 14 ust. 2 rozporządzenia 987/2009. Nadto, pracownicy płatnika, w tym i ubezpieczeni realizowali pracę poza granicami Polski w ramach zastępowania, tak by zapewnić ciągłość realizacji zadań poza granicami kraju i nie dopuścić do sytuacji, w której nastąpiłby przestój w pracy. Skoro zatem ubezpieczeni wykonywali w Polsce pracę jedynie marginalnie, to nie mogą oni podlegać przepisom ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm. - dalej jako „ustawa

systemowa”). Podsumowano, że ubezpieczeni powinni podlegać ustawodawstwu miejsca wykonywania pracy zgodnie z art. 11 ust. 3a rozporządzenia 883/2004.

W ocenie Sądu odwoławczego apelacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie. Płatnik składek wniósł skargę kasacyjną, zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w całości, zarzucił mu naruszenie:

- art. 12 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 oraz art. 14 ust. 1 rozporządzenia 987/2009, przez bezpodstawne niezastosowanie tych przepisów i nieustalenie podlegania przez ubezpieczonych ustawodawstwu polskiemu, pomimo że jak wynika z dowodu z dokumentu w postaci umów zlecenia zawartych z wnioskodawcami wszyscy trzej byli zatrudnieni na podstawie umów zlecenia zawieranych w Polsce, dla tych umów właściwe było prawo polskie, umowy zlecenia zostały zawarte w języku polskim i wynagrodzenie za pracę było wypłacane na rachunki bankowe w Polsce, a co za tym idzie zgodnie z umowami zlecenia wszyscy mieli wykonywać znaczną część pracy w Polsce. W momencie zawarcia każdej umowy zlecenia podlegali ustawodawstwu polskiemu, a następnie zostali oddelegowani do pracy za granicą. W razie nieuwzględnienia tej podstawy zarzucono naruszenie kolejnych przepisów;

- art. 13 ust. 1 lit. b) (ii) rozporządzenia 883/2004, przez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania przez ubezpieczonych ustawodawstwu polskiemu, pomimo że stan faktyczny w pełni przemawia za zastosowaniem tego przepisu, gdyż wszyscy trzej ubezpieczeni normalnie wykonują pracę w co najmniej dwóch państwach członkowskich, mają miejsce zamieszkania w Polsce, a ponadto siedziba obydwu pracodawców (zlecniodawców) znajduje się wyłącznie w Polsce;

- art. 14 ust. 5 rozporządzenia 987/2009, przez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania ubezpieczonych ustawodawstwu polskiemu, pomimo że przepis ten powinien zostać zastosowany w ustalonym stanie faktycznym, gdyż wszyscy trzej na zmianę wykonują kilka odrębnych prac w co najmniej dwóch państwach członkowskich dla tych samych pracodawców (zlecniodawców), przy czym siedziba obydwu pracodawców (zlecniodawców) znajduje się wyłącznie w Polsce;

- art. 14 ust. 8 rozporządzenia 987/2009, przez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym w Polsce,

pomimo że przy uwzględnieniu wskazanego w tym przepisie kryterium orientacyjnego w postaci wynagrodzenia stwierdzić należy, iż wszyscy trzej ubezpieczeni otrzymywali całość wynagrodzenia od polskiego pracodawcy (zleceniodawcy). Całość wynagrodzenia każdego z ubezpieczonych była wypłacana przez polskiego pracodawcę (zleceniodawcę), na rachunki bankowe w Polsce, a zatem według kryterium orientacyjnego wynagrodzenia wszyscy trzej wykonywali znaczną część pracy w Polsce;

- art. 11 ust. 3 lit. a) rozporządzenia nr 883/2004, przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczeni w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach ZUS nie podlegali ustawodawstwu polskiemu, podczas gdy zgodnie z ustalonym w niniejszej sprawie stanem faktycznym wszyscy trzej na zmianę wykonywali kilka odrębnych prac w co najmniej dwóch państwach członkowskich dla tych samych pracodawców (zleceniodawców), przy czym siedziba obydwu pracodawców (zleceniodawców) znajduje się wyłącznie w Polsce;

- art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm., dalej jako „ustawa systemowa”), poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie, pomimo wykonywania pracy przez ubezpieczonych na podstawie umowy zlecenia zawartej ze spółkami, których siedziba znajduje się w Polsce, a w związku z tym podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy zatrudnieni na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlega uchyleniu niezależnie od ewentualnej oceny trafności zarzutów sformułowanych w samej skardze kasacyjnej. Sąd Najwyższy przypomina bowiem, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest rozpoznawana w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, jednak w granicach zaskarżenia z urzędu Sąd bierze pod rozważenie nieważność postępowania.

Oznacza to, że nieważność postępowania badana jest przez Sąd Najwyższy z urzędu bez względu na to, czy skarżący sformułował odpowiedni zarzut w tym zakresie, a jeśli go sformułował, to niezależnie od tego, czy został on należycie i przekonująco juretycznie uzasadniony (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2010 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2020 r., III CSK 12/18, OSNC 2021 nr 5, poz. 36).

Sąd Najwyższy rozpoznając niniejszą sprawę potwierdza trafność i aktualność linii orzeczniczej Sądu Najwyższego ukształtowanej wyrokami: z dnia 19 marca 2024 r., III USKP 116/23 (LEX nr 3694949); z dnia 27 marca 2024 r., III USKP 41/23 (LEX nr 3716005); z dnia 18 czerwca 2024 r., III USKP 103/23 (LEX nr 3727704); z dnia 26 listopada 2024 r., III USKP 86/24 (LEX nr 3790614), nie dostrzegając konieczności ponownego przytaczania pełnej argumentacji przedstawionej w przywołanych rozstrzygnięciach.

Należy jedynie przypomnieć, że według tezy 2. uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego - połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (LEX nr 3046694), sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Wyrok w Sądzie drugiej instancji został wydany przez sędziego powołanego na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie i składzie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). Sprawa została rozpoznana jednoosobowo przez X.Y.. Taki skład sądu powszechnego był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Sąd Najwyższy, w sprawie III USKP 116/23, na podstawie

dokumentacji konkursowej przekazanej przez Krajową Radę Sądownictwa opisał okoliczności przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie X.Y.

X.Y. uzyskała rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa do objęcia stanowiska sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie, mimo że nie uzyskała poparcia środowiska sędziowskiego. Ten brak poparcia skwitowany został ogólnym stwierdzeniem, że poparcie Kolegium Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie i Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji Rzeszowskiej nie odzwierciedla poziomu kwalifikacji omawianej kandydatki. Rada całkowicie zlekceważyła stanowisko organów samorządu sędziowskiego, przeciwstawiając mu posiadane przez kandydatkę kwalifikacje związane z jej dorobkiem naukowym i dydaktycznym, który nie potwierdza przygotowania do orzekania w procedurze cywilnej w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w najwyższej instancji sądownictwa powszechnego (wskazuje na to dorobek naukowy i dydaktyczny przedstawiony w dokumentacji konkursowej ukierunkowany na inne dziedziny prawa niż prawo pracy i ubezpieczeń społecznych czy procedura cywilna). Gdy tę konstatację zestawia się z opisaną opinią prawną, to nasuwa się wniosek, że decydujący wpływ na taką, a nie inną ocenę kandydatki przez Radę miał udział kandydatki w legitymizowaniu Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie i składzie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Inaczej rzecz ujmując, rekomendacja Krajowej Rady Sądownictwa dla sędzi X.Y. stanowiła gratyfikację za jej zaangażowanie w niekonstytucyjne działania organów władzy ustawodawczej i wykonawczej wobec sądów, prowadzące do utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności.

W tych okolicznościach – szczegółowo przywołanych i omówionych w podanych judykatach – w ocenie Sądu Najwyższego doszło do sprzeczności składu Sądu drugiej instancji w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdyż w składzie Sądu brała udział (jednoosobowo) X.Y. powołana na urząd sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej

Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a wadliwość procesu powoływania na stanowisko sędziego prowadzi w tym przypadku do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[a.ł.]